

**Protokół Nr IX/11
z uroczystej Sesji Rady Miejskiej w Połańcu
odbytej w dniu 8 maja 2011 roku.**

I. Obecni:

1. Radni Rady Miejskiej w Połańcu - według listy obecności stanowiącej załącznik do Protokołu.
2. Pan Jacek Tarnowski - Burmistrz Miasta i Gminy Połaniec.
3. Pan Jarosław Kądziała - Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Połaniec.
4. Zaproszeni Goście.

II. Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Okolicznościowe przemówienie Przewodniczącego Rady Miejskiej.
3. Okolicznościowe przemówienie Burmistrza Miasta i Gminy.
4. Wystąpienia zaproszonych Gości.
5. Zakończenie sesji.

III. Przebieg obrad:

Ad. 1.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Połańcu p. Stanisław Lolo otworzył uroczystą sesję Rady Miejskiej w Połańcu i poprosił wszystkich zgromadzonych gości o powstanie w celu uhonorowania wprowadzenia przez poczty sztandarów: (Sztandar Zarządu Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, Sztandar Ochotniczej Straży Pożarnej w Połańcu, Sztandar Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, Sztandar Publicznej Szkoły Podstawowej im. T. Kościuszki w Połańcu, Sztandar Publicznego Gimnazjum Nr 1 im. Kr. Jadwigi w Połańcu, Sztandar Zespołu Szkół im. Oddziału Partyzanckiego AK „Jędrusie” w Połańcu).

Zebrani odsłuchali hymn państwowy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Lolo w imieniu Rady Miejskiej w Połańcu oraz w imieniu p. Burmistrza serdecznie przywitał:

- Posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej:

- p. Andrzeja Bętkowskiego
- p. Sławomira Kopycińskiego
- p. Marka Kwitka
- p. Krzysztofa Lipca,
- p. Konstantego Miodowicza

- delegacje zaprzyjaźnionych Miast Partnerskich,

- Członka Zarządu Województwa Świętokrzyskiego p. Kazimierza Kotowskiego,

- Członka Zarządu Województwa Świętokrzyskiego p. Piotra Żołądka

- Prezesa WOPR Kielce p. Wacława Mozera,

- Starostę Powiatu Staszowskiego - p. Andrzeja Kruzla,

- Przewodniczącego Rady Powiatu - p. Damiana Sieranta,

- Radnych Rady Powiatu Staszowskiego,

- Burmistrza Miasta i Gminy Staszów - p. Romualda Garczewskiego,
- Z-cę Burmistrza Miasta i Gminy Staszów p. Henrykę Markowską,
- Przewodniczącego Rady Miejskiej w Staszowie p. Kryspina Bednarczyka,
- Wójta Gminy Rytwiany - p. Grzegorza Forkasiewicza,
- Honorowego Obywatela Miasta i Gminy Połaniec p. Janusza Gila,
- byłego Burmistrza Miasta i Gminy Połaniec p. Zbigniewa Jerzego Nowaka,
- byłego Przewodniczącego Rady Miejskiej p. Romana Łowickiego,
- Prezesów, Dyrektorów i Kierowników zakładów pracy i instytucji z terenu Miasta i Gminy Połaniec i Powiatu Staszowskiego,
- dyrektorów placówek oświatowych oraz pracowników oświaty,
- przedstawicieli policji,
- przedstawicieli straży,
- przedstawicieli duchowieństwa,
- przedstawicieli Towarzystwa Kościuszkowskiego w Połańcu,
- przedstawicieli Kombatantów Walk o Wolność Naszej Ojczyzny,
- byłych żołnierzy Oddziału Partyzanckiego „Jędrusie”,
- przedstawicieli ludzi sportu: działaczy LZS, działaczy klubów,
- kierowników i pracowników referatów Urzędu Miasta i Gminy,
- sołtysów i przewodniczących osiedli,
- poczty sztandarowe,
- samorządy uczniowskie i młodzież,
- przedstawicieli prasy,
- mieszkańców Miasta i Gminy Połaniec.

Przywitał również współgospodarzy uroczystości: radnych Rady Miejskiej w Połańcu, p. Jacka Tarnowskiego - Burmistrza Miasta i Gminy Połaniec i p. Jarosława Kądziałę - Zastępcę Burmistrza Miasta i Gminy Połaniec oraz wszystkich gości przybyłych na niniejszą uroczystość.

Ad. 2.

„Niech nie mówi Europa:

Polak prędko jest do zapalenia, prędszy do zrażenia się.

Niech raczej powiedzą narody:

„Polacy mężni są w przedsięwzięciu, nieustraszeni w przygodach, stali w dokonaniu. Jest czas, w którym trzeba poświęcić wiele, żeby wszystko ocalić, w którym chwile cierpieć należy, żeby trwale być potem szczęśliwym.

Na głos Ojczyzny wszelkie zastanowienia, wszelkie względy niknąć powinny.”

Tadeusz Kościuszko, 1794r.

Tymi słowami wielkiego rodaka, patrioty Pan Przewodniczący rozpoczął swoje przemówienie. W dalszej części wystąpienia zaznaczył, że mimo tylu odległych lat, dzielących nas od czasów, gdy żył, działał i dowodził Tadeusz Kościuszko, jest On wciąż jeszcze jak nieśmiertelny, święty ogień, który płonie żywym, jasnym płomieniem ideału i gorącego ukochania wolności, jest wciąż najczystszy wzorem poświęcenia dla Ojczyzny, niestrudzonym obrońcą praw człowieka do swobody, wolności osobistej i niezależności. Dzieje Połańca nierozzerwalnie związane są z ważnymi wydarzeniami historycznymi. To właśnie tutaj 7 maja 1794r. Naczelnik Kościuszko ogłosił słynny Uniwersał Połaniecki. Ten fakt historyczny zaważył na obrazie Połańca i związał na stałe Połaniec z kultem Naczelnika Tadeusza Kościuszki.

W 1793 roku pod drugim rozbiorem nad Rzeczypospolitą zawisło zagrożenie całkowitej utraty niepodległości. Biorący udział w rozbiorem zaborcy zagarnęli znaczne obszary kraju. Patrioci nie pogodzili się z takim stanem rzeczy i na emigracji przygotowywali się do powstania. Na jego wodza wyznaczono Tadeusza Kościuszkę, mającego za sobą udział w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wyruszał on do kraju żegnany zapewnieniami Ignacego Potockiego, iż Francja przyjdzie z pomocą pieniężną, że „lada chwila” wybuchnie wojna Rosji z Turcją. Jechał potajemnie z Drezna przez Pragę, myląc czujność policji.

Powszechne niezadowolenie w kraju budziło zmniejszanie przez targowiczian liczby wojska polskiego. W krótkim czasie spadła ona do 15 tys., a ponadto panoszące się w kraju wojska carskie, spowodowały zdecydowane nastroje antyrosyjskie. Hasło do wybuchu powstania dał Antoni Madaliński, który nie posłuchał rozkazu rozbrojenia i na czele 1 tys. żołnierzy wymaszerował z Ostrołki do Krakowa. Przemarsz brygady Madalińskiego powodował reakcję rosyjską i pruską. Wojsko rosyjskie zostało postawione w stan gotowości bojowej i skierowane na drogę marszu polskiej brygady. Brygadier Madaliński szczęśliwie jednak maszerował w kierunku Krakowa, rozbijając po drodze słabe ubezpieczenia pruskie. W Końskich przyłączył kilka pododdziałów z 4 pułku straży przedniej i 7 pułku piechoty.

Tadeusz Kościuszko na wieść o marszu Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Narodowej, przybył do Krakowa w dniu 23 marca 1794r. W dniu następnym, 24 marca na Krakowskim Rynku, ogłosił powstanie i jako Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej złożył uroczystą przysięgę, w której zapowiedział walkę o odzyskanie niepodległości i wolności. Po wybuchu powstania Kościuszko podjął intensywne działania związane z rozbudową armii poprzez wcielenie w jej szeregi chłopów, a także chciał, aby powstanie rozszerzyło się na cały kraj. Zgodnie ze złożoną przysięgą, Kościuszko chciał ulżyć doli chłopskiej wydając tzw. Uniwersał Połaniecki, który zakazywał rugowania chłopów z ziemi, zmniejszał o połowę wymiar pańszczyzny, a także zlikwidował odrabianie pańszczyzny przez rodziny chłopów-powstańców.

Ograniczenie pańszczyzny było politycznym gestem wobec ludności chłopskiej w obliczu powstania i wojny pomiędzy Rzeczypospolitą i Rosją. Ludność chłopska stanowiła trzon armii kościuszkowskiej. Wsparcie chłopstwa i mieszczan było zasadniczą kwestią dla ewentualnego powodzenia insurekcji kościuszkowskiej. Manifest połaniecki przewyższał w swych założeniach postanowienia Konstytucji 3 Maja, wynosząc - T.Kościuszkę na pierwszego nie tylko w Polsce ale i w Europie reformatora spraw włościan.

Powstanie jednak nie mogło zakończyć się sukcesem bowiem odbywało się w niesprzyjających warunkach. Sytuacja polityczna i społeczna ówczesnych Polaków była diametralnie różna niż w Ameryce w okresie jej walki o niepodległość. Tej świadomości jednak nie miał T. Kościuszko. Na rezultacie powstania w dużej mierze zaciążyła kwestia społeczna. W warunkach XVIII-wiecznej polskiej rzeczywistości Uniwersał Połaniecki nie mógł być realizowany. Jego założenia godziły w interes szlachty, a ta w większości nie chciała rezygnować z zniewolenia chłopów pańszczyzną w obawie o spadek poziomu swojego życia. Również ponoszone klęski znajdują wy tłumaczenie w olbrzymich dysproporcjach w wyposażeniu militarnym.

Kim był Tadeusz Kościuszko? Trudno odpowiedzieć kilkoma zdaniem, bo jego życie i działalność była bardzo bogata. Urodzony na Polesiu w rodzinie szlacheckiej uczył się najpierw u Pijarów w Lubieszowie, a później w Szkole Rycerskiej. Jako stypendysta królewski studiował w Akademii Malarstwa i Rzeźby,

a następnie uczył się sztuki fortyfikacji. Przez Saksonie i Paryż wyjechał do Filadelfii w 1776 roku. Karierę w Ameryce zaczął od funkcji inżyniera wojskowego. Szczególnie odznaczył się przy oblężeniu Saratogi i obwarowaniach West Point. W 1780r. został głównym inżynierem armii południowej, a w 1783 roku generałem brygady otrzymując honorowe obywatelstwo Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Po powrocie do kraju podjął służbę wojskową. Odznaczył się w niej w bitwie pod Zieleńcami oraz pod Dubienką. 24. III.1794r. ogłosił w Krakowie Akt powstania składając uroczystą przysięgę na Krakowskim Rynku. Jako Naczelnik powstania odniósł zwycięstwo pod Raclawicami a w obozie pod Połańcem podpisał Uniwersał Połaniecki. Ciężko ranny w bitwie pod Maciejowicami dostał się do niewoli rosyjskiej i osadzony był w twierdzy Pietropawłowskiej. Po uwolnieniu wyjechał ponownie przez Szwecję i Anglię do Ameryki, a następnie do Francji osiadając wreszcie w Szwajcarii, gdzie zmarł w 1817 roku.

Co spowodowało, że pomimo upływu prawie dwóch wieków jego postać nie została zapomniana?

Powody wynikają nie tylko z jego udziału w wojnach i przewodzenia powstaniu, ale przede wszystkim z cech jego charakteru, o których generał Nathaniel Green napisał: „Między najużyteczniejszymi i najmilszymi z mych towarzyszy broni był pułkownik Kościuszko. Nie może nic prześcignąć jego zapału do służby publicznej ani też nic nie może być użyteczniejszym nad jego uwagę, czynność i przemyślność. Był zawsze chętnym i zdolnym współpracownikiem. Jednym z tych, słowem kogo ani przyjemność nie może uwieść, ani praca znużyć ani niebezpieczeństwo odstraszyć. Co zaś go wielce wyróżniało obok tego, to niezrównana skromność i zupełna nieświadomość tego, iż dokonał czegoś nadzwyczajnego. Nigdy nie miał on roszczeń lub pretensji dotyczących jego osoby, a nigdy nie ominął sposobności wyróżnienia i podniesienia zasług innych”.

Są to względy najważniejsze i wartości, które nie uległy degradacji w dzisiejszym świecie. Kult Kościuszki w narodzie polskim narastał z roku na rok. Jego imię zagrzewało do walki z zaborcami, pobudzało polskich demokratów do walki o reformy społeczne. Jego obywatelska postawa i bezgraniczne umiłowanie Ojczyzny były wzorem dla wszystkich patriotów w ich walce o wolność. Uczczono go Kopcem Kościuszki w Krakowie, postawiono pomnik, nazwano wiele ulic, szkół i mostów imieniem Naczelnika. A gdy już w czasach najnowszych znów rozgorzała walka o wyzwolenie kraju spod okupacji hitlerowskiej jeden z pierwszych oddziałów Gwardii Ludowej nazwano właśnie imieniem Tadeusza Kościuszki. Do jego działalności nawiązywali Polacy, którzy znajdowali się na emigracji w ZSRR, kiedy powstała tam 1 Dywizja Polska imienia Tadeusza Kościuszki. Powstała również fundacja kościuszkowska w 1925 roku. Ponadto Tadeusz Kościuszko stał się inspiracją malarzy przedstawiających wydarzenia insurekcji kościuszkowskiej. Jego postać uwiecznili na obrazach tacy wybitni malarze jak W.Kossak czy J. Styka.

My Połańczanie również pamiętamy o naszym bohaterze. W miejscu gdzie Naczelnik ogłosił Uniwersał usypano kopiec zwany Kopcem Kościuszki, gdzie po dzień w maju odbywają się uroczystości patriotyczne i religijne. Jego sypanie rozpoczęto w 1917 roku. Dla uczczenia kolejnych rocznic wydania Uniwersału Połanieckiego zawiązywały się okolicznościowe komitety, aż w 1987 roku powstało Towarzystwo Kościuszkowskie. W 200 rocznicę insurekcji w Połańcu otwarto wystawę poświęconą Uniwersałowi i osobie Naczelnika. Wcześniej, w 190 rocznicę powstania, zorganizowano Galerię Kościuszkowską. Imię Tadeusza Kościuszki nosi Szkoła Podstawowa w Połańcu. W Połańcu jest też ulica bohatera narodowego, który stał się duchowym symbolem naszego miasta.

Kościuszko zmarła 15 października 1817 roku w Szwajcarii. Jego postać i wielki czyn pomimo upływu lat na zawsze pozostaną w naszych sercach.

Ad. 3.

Burmistrz Miasta i Gminy Połaniec p. Jacek Tarnowski rozpoczynając swoje przemówienie nadmienił, że historia ma to do siebie, że opiera się na wydarzeniach ważnych, mniej ważnych, radosnych i smutnych. Mimo upływu lat od wydania Uniwersału Połanieckiego, corocznie chcemy i zbieramy się w takich miejscach jak to, aby uczcić pamięć tego doniosłego wydarzenia.

217 lat temu przebywający pod Połańcem Kościuszko wydał Uniwersał Połaniecki. Na jego mocy chłopci otrzymali wolność osobistą i obniżono wymiar przymusowej pracy na polu pana. Za ten ukłon w stronę polskiej wsi, Naczelnik mógł liczyć na udział chłopów w powstaniu. I nie zawiedli go, okazali się wspaniałymi żołnierzami.

Postać Tadeusza Kościuszki jest dla nas, mieszkańców Połańca wielkim symbolem. To wódz spod Raławic wskazał nam kierunek walki o wolność. 217 rocznica Uniwersału Połanieckiego to okazja, by zastanowić się nad znaczeniem patriotyzmu w naszym codziennym życiu. By ta postawa i przesłanie obejmowało jak największy przekrój naszego społeczeństwa. Szczególnie odnosi się to do młodych, dla których nie zawsze uroczystości ważnych wydarzeń mają większe znaczenie. Dziś na początku kolejnego tysiąclecia, żyjąc w zwariowanym tempie nie zawsze pamiętamy o rocznicach, uroczystościach i świętach. Ale czy tak powinno i musi być? Przecież Naród, który nie zna swojej przeszłości, umiera i nie buduje przyszłości. Powstaje pytanie, dlaczego Powstanie Kościuszkowskie ma taką moc? Dlaczego o nim pamiętamy? Odpowiedź jest stosunkowo prosta. To powstanie było wynikiem dążenia do wolności i niepodległości. Od powstania dzieli nas dłuższy czas, ale hołd złożony jego bohaterom, jest hołdem nie tylko dla przeszłości, jest hołdem ku przyszłości. Pojęcia Naród, Ojczyzna i patriotyzm wywołują w nas Polakach ogromne uczucia. Są to pojęcia, które mocno oddziałują na siebie i często użycie jednego z nich wymaga użycia pozostałych. Prawdą jest, że Naród może istnieć bez Ojczyzny, ale Ojczyzna bez Narodu nie. Również Naród bez uczucia patriotyzmu nie jest w stanie zapewnić Ojczyźnie racji buty, bo jak można dbać o Ojczyznę nie będąc patriotą? Często jest też tak, że kiedy nie ma patriotyzmu i Ojczyzny, to Naród też traci swą tożsamość. Wystarczy, więc aby równowaga istnienia którejś z tych wartości została zachwiana, a byt państwa może przestać istnieć ...

Uczyńmy więc wszystko, aby nasza postawa patriotyczna stała się pewnego rodzaju kultem. Współczesne poszanowanie Ojczyzny jest inne niż 300 czy 400 lat temu, nie musimy stawać do obrony państwa z bronią w ręku, nie musimy zabijać naszych wrogów, przelewać krwi, dziś wojny nam nie grożą. Nasz współczesny patriotyzm, to służba miastu. Pan Burmistrz podkreślił, że nie musi przytaczać przykładów jak zmienił się Połaniec, jak zmieniła się nasza gmina, jak zmienił się nasz region i województwo, jaka jest dzisiaj Polska. Idąc przez nasze miasto cieszymy się bardzo, że jest piękne, czyste i ma przyszłość. Cieszymy się bardzo z tego, bo wiemy ile kosztowało to pracy i wysiłku. Każda rzecz, każdy zakątek ziemi, tej naszej małej Ojczyzny, to praca człowieka, to postawa wielu ludzi, o których nigdy nie wolno nam zapominać. To oni na przełomie wielu lat, pokoleń zmieniali i budowali to miejsce byśmy dzisiaj mogli cieszyć się z niego. Wielu z tych ludzi nie ma wśród nas, o wielu z nich przypomina nam historia, niektórzy z nich jeszcze niedawno żyli

i pracowali dla nas, dla społeczeństwa lokalnego i nie tylko. Dla nich szczególnie należą się słowa uznania.

Okres ostatnich lat to lata dobrobytu i wielu zmian dla Połańca. Na przestrzeni ostatnich 30 lat Połaniec zmienił się diametralnie. Powstały duże zakłady pracy i infrastruktura towarzysząc niezbędna dla rozwoju miasta. Ostatnie lata to kolejny skok w przyszłość. Dzięki pomocy ludzi nam przychylnych uzyskaliśmy wielką szansę, którą wykorzystaliśmy w dobry sposób. Chciałby w tym miejscu podziękować wszystkim osobom: parlamentarzystom, ministrom, marszałkowi i jego służbom, wojewodzie z jej służbami, osobom pracującym w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska, staroście i jego służbom, samorządom zaprzyjaźnionym, służbom mundurowym, naszym samorządowcom, radzie, sołtysom, radom sołectkim i osiedlowym, prezesom firm i spółdzielni, lokalnym i nie tylko, dyrektorom i pracownikom naszych jednostek, Wam drodzy mieszkańcy. Dla Was wszystkich należą się podziękowania, że wspólnie zmieniamy i rozwijamy nasze miasto, powiat i województwo, przez co zmieniamy naszą Polskę.

Dużo udało się osiągnąć, ale nie możemy spocząć na laurach. Wiemy, że w dalszym ciągu musimy wykorzystywać wszystko, aby Połaniec był jeszcze piękniejszy, bogatszy, a jego mieszkańcy mogli korzystać ze wszystkich dobrodziejstw współczesnej cywilizacji. Będziemy dalej trwać przy wartościach i planach, a z Waszym poparciem, ze wsparciem samorządu powiatowego, wojewódzkiego i parlamentarzystów będziemy mogli zadbać o dalszy rozwój naszego Miasta i Gminy. Pozostaniemy przy wyznaczonych wartościach, jakimi są: praca, pomysłowość, praworządność - praca dla drugiego człowieka.

Ad. 4.

Następnie spośród zaproszonych gości głos zabrali:

Pan Konstanty Miodowicz - Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podziękował za zaproszenie do uczestnictwa w dzisiejszym zgromadzeniu. Podkreślił, że jego niezwykle uroczysty charakter uwypukla rangę i znaczenie tego, co wydarzyło się przed 217 laty w Połańcu i wiązało się z proklamowaniem wiekopomnego Uniwersału, który wypełniał realną, konkretną i rzeczywistą treścią zapisy Konstytucji 3 Maja. Zwalniał z przywiązania do ziemi chłopów, obniżał świadczenia pańszczyźniane, roztaczał opiekę nad gospodarstwami chłopów, obrońców Ojczyzny. To wszystko razem składało się na wielką proklamację nowej kategorii obywatelskiej świadomych obrońców Ojczyzny, nie rekrutowanych tylko z elit Rzeczypospolitej ale tworzonej u podstawy hierarchi społecznej tego państwa. Zapytał prowokacyjnie, czy po tylu latach, na progu XXI wieku dla nas obywateli niepodległego Państwa Polskiego, płyną nauki z lekcji Uniwersału Kościuszkowskiego. Podkreślił, że pytanie to jest retoryczne. Odpowiedź brzmi tak. Uniwersał i jego autor Tadeusz Kościuszko uczy nas, iż sprawę wolności, obrony, bezpieczeństwa, tego co najświętsze, bo związane z funkcjonowaniem Państwa Polskiego wiązać należy ze sprawą wolności jednostki, praw obywatelskich. To przesłanie jest kamieniem węgielnym kraju, w którym mamy honor i zaszczyt żyć, niepodległej, wolnej i będącej obywatelską demokracją Rzeczypospolitej.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo podziękował Panu Posłowi za wystąpienie i życzenia.

Pan Marek Kwitek - Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nadmienił, że bardzo się cieszy, że może uczestniczyć w tak podniosłej uroczystości, kolejnej rocznicy uchwalenia Uniwersału Połanieckiego. Zaakcentował, że jego poprzednicy zwracali uwagę przede wszystkim na wybitną postać jaką niewątpliwie był Tadeusz Kościuszko, który należy do panteonu naszych bohaterów narodowych. Nie tylko naszych, ale również bohaterów tworzącego się wtedy nowego państwa w Ameryce Północnej Stanów Zjednoczonych. Myśli, że wartości, którymi kierował się Tadeusz Kościuszko, są dla nas dalej aktualne. Mianowicie na sztandarach, tych którzy przystąpili do Insurekcji Kościuszkowskiej wypisane były hasła „Wolność, całość, niepodległość”, nawiązywały one częściowo do haseł które były głoszone, rewolucji francuskiej, ale my mieliśmy wtedy inny problem. Państwo Polskie, było już po dwóch rozbiorach, została tylko resztką, którą zaborcy zamierzali w taki czy inny sposób zlikwidować i do końca podzielić się Rzeczypospolitą. I Kościuszko podjął walkę o niepodległość Rzeczypospolitej, o całość, czyli przyłączenie już utraconych ziem, jak również o niepodległość. Polacy, chociaż wtedy już po Konstytucji 3 Maja Rzeczypospolita schodziła, ze sceny politycznej, z mapy Europy, z szablą w ręku, walczyli do końca o niepodległość. Ale już innego Narodu, w którym nasi wybitni przedstawiciele tworzyli zręby nowoczesnego państwa, nowoczesnego ustroju. Konstytucja 3 Maja dała możliwość podmiotowości dla mieszczaństwa, ale mówiła również, że stan chłopski jest brany pod opiekę prawa i państwa. I tak jak mówił Poseł p. K.Miodowicz to była realizacja zapisu 4 artykułu Konstytucji 3 Maja, ale Kościuszko poszedł o wiele dalej. Bo on miał świadomość, że musi działać w sposób kompromisowy, musi pozyskać jak najwięcej warstw społecznych Polaków, do walki nierównej. Pan Poseł przypomniał, że mieliśmy przeciwko sobie 3 potężnych sąsiadów: 400 tys. armia rosyjska, 300 tys. armia austriacka i blisko 200 tys. armia pruska. Ale to, że jednak tę walkę podjęliśmy i Kościuszko zdecydował się jej przewodzić, musiał stosować też te inne metody, nie można było samą szlachtą wygrać tej wojny. Ale właśnie dał podstawy do tworzenia nowoczesnego narodu, zrównanego w prawach. Te założenia należało kontynuować i realizować. Sytuacja się zmieniała, ale Powstanie Listopadowe, Powstanie Styczniowe, realizowały testament Kościuszki. Nastąpiło wreszcie uwłaszczenie chłopów, którzy stali się równoprawnym członkiem, tworzyli już nowoczesny naród polski. Społeczność lokalna miała szczęście, że na tej ziemi połanieckiej, ten wielki akt dziejowy został uchwalony. On kojarzy się właśnie z Połańcem. O tym młodzież uczy się w szkołach, i jest ważne, że ta tradycja jest podkreślana przez mieszkańców, przez władze gminy, że o tych sprawach się pamięta. Patriotyzm ma cały czas ten sam charakter. Może być on dostosowywany do określonych warunków czy do czasu pokoju, czy do czasu wojny, zagrożenia, ale te wartości są ponadczasowe. Podziękował, za utrwalanie pamięci, za to, że młode pokolenia mogą być kontynuatorami tej patriotycznej, wolnościowej tradycji.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo podziękował Panu Posłowi za wystąpienie i życzenia.

Pan Sławomir Kopyciński - Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zaakcentował, że dzieje Połańca nierozdzielnie są związane z losami naszej całej Ojczyzny. Tutaj 7 maja 1794r. Naczelnik Powstania Narodowego Tadeusz Kościuszko ogłosił słynny Uniwersał Połaniecki, wpisując się w walkę o wyzwolenie Ojczyzny, polepszenie losu uciskanych i ciemiężonych chłopów. Hasło rewolucji francuskiej ówczesne „równość, wolność, braterstwo”, zbyt radykalne w ówczesnej

sytuacji, zmieniono na „całość, wolność, niepodległość”. Naczelnik zdawał sobie sprawę z tego, że tylko przy wystąpieniu całego narodu, tak jak podczas wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, uda się uchronić kraj przed niewolą. Chcąc zachęcić chłopów do czynnego udziału w insurekcji, tu na połanieckiej ziemi podjął walkę o polepszenie losu ludu, biorąc ich w prawną opiekę. Uniwersał Połaniecki stał się symbolem wolności i niepodległości, symbolem wyzwolenia narodowego i wyzwolenia społecznego. Ale Połaniec to nie tylko Uniwersał. To także prastary gród z siedzibą kasztelani i ważny punkt na szlaku jagiellońskim. Uwarunkowania geograficzne, brak dróg i mostów pozwoliły na ufortyfikowanie obozu warownego w widłach rzeki Wisły i Czarnej, ale jednocześnie sprawiły, że od XVI wieku Połaniec zresztą z innymi miastami królewskimi popadł w regres gospodarczy. Dziś marzenia wielu pokoleń Połańczan o sprawnej komunikacji znajdują w końcu swoją realizację. Patrząc na bogactwo Połańca, pogratulował i powiedział, że jego mieszkańcy mogą być dumni z pracy kilku pokoleń. Jednocześnie zachęcił do dalszego jego budowania i ochrony wspaniałego dziedzictwa. Złożył życzenia sukcesów w dalszej rozbudowie małej Ojczyzny. Podziękował także, za to, że tak uroczyście co roku obchodzimy rocznice ogłoszenia Uniwersału Połanieckiego. Widać tu bardzo wyraźnie, że realizuje się stara bardzo mądra maksymę mówiącą o tym, że Narody tyle mogą myśleć o swojej przyszłości, ile pamiętają ze swojej przeszłości.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo podziękował Panu Posłowi za wystąpienie i życzenia.

Pan Krzysztof Lipiec - Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podkreślił, że jest honorem dla niego, że w tym uroczystym dla połanieckiej ziemi dniu może być tu jako poseł i wspólnie przywoływać w pamięci ważne w dziejach naszego narodu wydarzenia sprzed 217 laty. Czasy to były dla nas niełatwe, a poradziliśmy dzięki temu, że w Polakach był duch wielkiego patriotyzmu i przywiązania do polskości, Musimy pamiętać, że na przestrzeni blisko 250 lat tylko 40 lat byliśmy Narodem wolnym i niepodległym. Cały czas byliśmy targani różnymi zawieruchami. I to nie zawsze tak było, że utrata tej ważnej wartości jaką jest niepodległość leżała tylko po stronie naszych przeciwników. Tu w naszym kraju popełnialiśmy błędy. I dzisiaj to właśnie z Połańca trzeba krzyczeć o patriotyzmie. Żebyśmy tego patriotyzmu dzisiaj „nie przegadali”. My dzisiaj w trudnym przecież czasie musimy się wziąć do ciężkiej pracy, aby tę wolność i niepodległość odrobić i zadbać, abyśmy jej nie utracili. Tak nas przecież pouczał dzisiaj już błogosławiony wielki patriota, ten który o Kościuszcze mówił nam najpiękniej w czasach, kiedy chciano o nim zapomnieć. Błogosławiony Jan Paweł II. To on nas przestrzegał przed utratą niepodległości, mówił „nie lękajcie się” Dziś przekazując życzenia chciałby je zawrzeć właśnie w tych krótkich słowach „Nie lękajcie się być Polakami, nie dajcie sobie wmówić, że lepiej być Europejczykiem niż Polakiem, nie lękajcie się tak jak do tej pory żeście czynili zadbać o dziedzictwo narodowe tak pieczołowicie pielęgnowane przez naszych przodków. Nie lękajcie się iść przez polską ziemię mając w pamięci te wszystkie ważne cechy, ważne wartości, które przyświecały nam wcześniej Polakom „Bóg, Honor , Ojczyzna”. Od swojego środowiska politycznego, od PiS złożył wszystkim Połańczanom, władzom najlepsze życzenia.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo podziękował Panu Posłowi za wystąpienie i życzenia.

Pan Kazimierz Kotowski - Członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego w imieniu własnym i p. Piotra Żoładka podziękował za zaproszenie, dzięki któremu są dzisiaj w Połańcu. Cieszy się bardzo, że po wielu latach współdziałania między samorządami gminnymi i powiatowymi może reprezentować samorząd wojewódzki, ale wielką dla niego dumą i satysfakcją jest fakt, że tu w Połańcu, w miejscowości Okrągła sięgają korzenie rodzinne, tu mieszkał jego ojciec i dziadek. Podkreślił, że dzisiejsze spotkanie poświęcone 217 rocznicy ogłoszenia Uniwersału Połanieckiego zorganizowane jest jak co roku z wielkim namaszczeniem. Podziękował p. Burmistrzowi i p. Przewodniczącemu, że w taki sposób kultywują tradycje, że są to żywe lekcje historii dla młodzieży i dla osób funkcjonujących w życiu społeczno-gospodarczo-politycznym. Jest to przypomnienie zasad wartości, kierunków działania. Jego przedmówcy wiele mówili o historii, więc on kilka zdań poświęci czasom minionym i czasom, które są przed nami. Zasygnalizował, że zasady umiłowania Ojczyzny, dbałość o niepodległość, podjęcie walki w sytuacji wydawałoby się bardzo trudnej, to analogia do lat 80 i roku 1989 i 1990, kiedy to znaleźliśmy możliwość udziału w życiu społeczno-gospodarczo-politycznym samorządu mieszkańców, kiedy została wcielona w życie idea samorządności, powstały samorządne gminy. To wtedy właśnie społeczności lokalne, samorządy pokazały jak możemy realizować zadania, na które tak czekaliśmy. Myśli, że to nowe pojmowanie idei patriotyzmu, działania, dbałości i troski tu w Połańcu ma wymierne wyniki. Cieszy się, że te 20 lat samorządu to tak wspaniały okres. Tu pokazaliśmy na co nas stać, pokazaliśmy jako samorządowcy jak należy pracować, jak ze sobą rozmawiać i co zrobić, aby w aktualnej sytuacji te efekty były oczekiwane, były akceptowane społecznie i wymierne. Pogratił w imieniu samorządu województwa i Marszałka p. A. Jarubasa, tych osiągnięć. Jest pewny, że w dalszym ciągu będziemy ze sobą rozmawiać, szukać tych płaszczyzn które nas jednoczą i na bazie których będziemy budować przyszłość w najbliższych latach. Samorządy pokazały, że jest to możliwe w ostatnim okresie, weźmy pod uwagę trzecią kadencję samorządu wojewódzkiego i kontynuację czwartej, zasadę współpracy, szacunku. Każda gmina, każdy powiat mógł uczestniczyć w podziale środków z regionalnego programu operacyjnego. To jest wyjście zarządów kierowanych przez naszego Marszałka. Będą chcieli nadal tym torem iść. Jeszcze raz podziękował za zaproszenie na dzisiejsze uroczystości i złożył wszystkim życzenia wszystkiego najlepszego.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo podziękował Panu Marszałkowi za wystąpienie i życzenia.

Pan Andrzej Kruzel - Starosta Powiatu Staszowskiego nadmienił, że przy tej uroczystości przede wszystkim pochyli czoło, przed sztandarami, które tutaj są zgromadzone. One podkreślają wagę uroczystości, które się odbywają. Zaakcentował, że na terenie powiatu jesteśmy uczestnikami wielu zdarzeń: uroczystości uczczenia wejścia Polski do Unii - 1 maja, 2 maja Święto Flagi, 3 Maja Święto Konstytucji. Dziś uczestniczymy w uroczystościach obchodów rocznicy Insurekcji Kościuszkowskiej i Uniwersału Połanieckiego. Wszystkim osobom, wszystkim samorządom z terenu powiatu w imieniu społeczności chciał podziękować. Chciał podziękować także młodzieży, od której zależy przyszłość naszej małej Ojczyzny i przyszłość dużej Ojczyzny - Polski. Jest tutaj liczne grono harcerzy, którzy jak co roku przybywają na kopiec i swoją obecnością również podkreślają wagę wydarzeń sprzed lat. Wszystkim tu obecnym: parlamentarzystom, władzom marszałkowskim, wojewódzkim, podziękował, że przy nawale obowiązków

znaleźli się na uroczystościach, które odbywają się na terenie naszego powiatu i znaleźli czas, aby z nami wspólnie być. Pan Starosta podziękował za zaproszenie na dzisiejszą uroczystą sesję.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo podziękował Panu Staroście za wystąpienie i życzenia.

Pan Romuald Garczewski - Burmistrz Miasta i Gminy Staszów zaakcentował, że zawsze jak przyjeżdża do Połańca, zamyka oczy i czuje jakby wracał do tamtej historii. Dzisiaj zabrał głos, bo chciał się pokłonić mieszkańcom i władzom Połańca. W ubiegłym roku Połańczanie walczyli o swój dobrobyt, o swój majątek podczas powodzi. Pokazali umiejętność jednoczenia się, współpracy, w zgodzie, w spokoju. Porównał sytuację Połańca do Sandomierza, tu mieszkańcy bronili, nie wyciągali rąk po pomoc i za to podziękował wszystkim.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo podziękował Panu Burmistrzowi za wystąpienie i życzenia.

Pan Wacław Mozera - Prezes WOPR w Kielcach zaakcentował, że z przyjemnością przyjeżdża do Połańca. Tutaj Kościuszko namówił lud, żeby przystąpił do walki. Żyjemy w czasie pokoju. Nie musimy walczyć. Myśli Kościuszki również jego natknęły, bo po powodzi w 1997 roku powiedział, że jeżeli chcemy walczyć z naturą, a jesteśmy jej częścią, to nigdy jej nie pokonamy, najwyżej możemy zmniejszyć jej skutki. Znalazł tu naprawdę wspaniały klimat, czyli poprzedni Burmistrz i jeszcze poprzedni chwycili ten temat a wspaniali druhowie WOPR-cy zaczęli od niczego. Zaczęli od słów „papiery mamy, ale łódek nie mamy”. Co miał to dać. Podzielił się biedny z ubogim. Zrozumienia całkowitego nie było, ale po 10 latach okazało się, że był to najwspanialszy czyn, jaki mógł być, bo w czasie powodzi mogli okazać całej Polsce, że umieją walczyć z przeciwnościami. Ale to w myśl słów jego profesora, który mówił, „co to jest za pole, kiedy nie zorane. Co to jest za życie kiedy spróżnowane. Na ugorze tylko oset wschodzi, wszystko co złe w życiu z próżności się rodzi”. Tu znalazł ludzi, którzy chcą działać, szkolą się, zarażając wszystkich wokół. Oby w tych pokojowych warunkach nigdy się tragedia z naturą nie powtórzyła. Ale żebyśmy byli zawsze gotowi. Podziękował wszystkim poprzednim władzom, obecnym władzom, a przede wszystkim druhom. Podkreślił, że omawiając sprawy powodzi nie pokazuje ich bohaterstwa i czynów, bo pracowali za darmo, być może nawet nie docenieni, z wszystkich stron, ale pokazali, że można to zrobić i tak jak Kościuszko nie muszą już walczyć o to, żeby walczyć o wolność Polski, ale o polepszenie naszego dobrobytu. Swoje wystąpienie zakończył pointą: „Swego życia żaden z nas nie przeżyje drugi raz. Co kochałeś, jakiś był, tak cię wspomną jakżeś żył”. Złożył życzenia wszystkim mieszkańcom, aby tą pointą przyjęli jako motto życia.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo podziękował Panu Prezesowi za wystąpienie i życzenia.

kpt. lek. p. Józef Korczak - Sekretarz Zarządu Stowarzyszenia Kombatantów „Jędrusie”, Żołnierzy Armii Krajowej, ich Rodzin i Sympatyków przywitał wszystkie osoby obecne w sali. Podkreślił, że w przemówieniach właściwie wszystko zostało powiedziane, ale on chce zaakcentować pewne zdarzenia które są ciągle

aktualne i ciągle powtarzają się. Rosja i Prusy 17 lutego 1772r. w Petersburgu podjęły decyzję o rozbiórce Polski i ustaliły pomiędzy sobą zasady tego rozbioru. 5 sierpnia 1772r. także w Petersburgu podpisane zostały już 3 traktaty rozbioru Polski przez Rosję i Prusy z dołączoną do tego przymierza Austrią podając jako przyczynę rozbioru rozkład Państwa Polskiego i anarchię. To określenie bardzo pasuje nam do sytuacji, jaka obecnie panuje w Polsce, czego niektórzy udają, że nie widzą. Przypomniał, że w tym czasie obszar Polski był oceniany na 733 tys. km. kw. z ludnością 12 mln 300 tys. Obecnie Polska liczy 312 tys. 683 km kw. Zaborcy z dominującą carycą Katarzyną II jako główną inicjatorką tych działań, pragnąc legitymizować rozbiór Polski wobec Europy, wymuszają zwołanie Sejmu Polskiego. Król Rzeczypospolitej Stanisław August Poniatowski nie jest w stanie przeciwstawić się tym żądaniom, jak określają to niektórzy historycy. Przedsejmowa prorosyjska konferencja z wyznaczonym na Marszałka Sejmu Adamem Ponińskim z przekupnymi posłami i resztą posłów zastraszonej odpowiednimi socjotechnikami zatwierdza rozbiór Polski, który następnie ratyfikuje Sejm 30 września 1773r. Warto tu uzupełnić, że Adam Poniński cyt. (określenie według autorów Dzieje Polski Kalendarium z roku 2000) to „płatny szpieg Rosji, który za pomoc w zatwierdzeniu traktatów rozbiorowych otrzymuje 3 tys. dukatów pensji miesięcznie oraz godność podskarbiego”. Jedynie dwóch posłów sprzeciwiło się ratyfikacji rozbioru Polski. Byli to Samuel Korsat i Tadeusz Rejtan, którego znamy także z jego dramatycznego gestu utrwalonego w obrazie Matejki. Z senatorów jedynie Stanisław Sołtyk zgłosił rezygnację z piastowania urzędu senatora. Tadeusz Rejtan z rozpacz i stresu po wydarzeniach rozbiorowych uległ obłąkaniu i popełnił samobójstwo. Ten dramat naszej państwowości przy milczeniu Europy wstrząsnął całym świadomym znaczenia tego faktu i jego dalszych następstw narodem. Spowodowało to także polityczne otrzeźwienie wśród nawet największych rusofilów, będących jednak Polakami lub osób zgubionych i okłamanych politycznie, dokonując także polaryzacji narodu na pragnących zachować suwerenność ze świadomością konieczności wyrzeczeń i walki i na tych, którzy z różnych przesłanek stawali się uległymi i poddanymi zaborcom, także, ze świadomością przewidywanych korzyści. Ugrupowania pragnące pełnej suwerenności podjęły próbę naprawy Rzeczypospolitej z dążeniem do utraconych ziem i utraconego znaczenia i godności Państwa. Pierwszym najistotniejszym działaniem poprzedzającym Konstytucję Majową było ustanowienie przez Sejm w 1773r. Komisji Edukacji Narodowej będącym pierwszym w Europie Ministerstwem Oświaty, która inicjowała i korygowała szereg zmian ustawodawczych i naprawczych dla naszego kraju i skupiała najlepsze Polskie umysły i serca tego okresu. 6 października 1788r. rozpoczyna obrady Sejm Zwyczajny, który przejdzie do historii pod nazwą Sejmu Czteroletniego lub Wielkiego, a jego największym dziełem ustawodawczym i politycznym stało się uchwalenie konstytucji w dniu 3 maja 1791r. Konstytucja ta okazała się pierwszą pisaną, konstytucją w Europie, a drugą w świecie, po konstytucji USA z 1787r., trzecia była konstytucja francuska także z roku 1791. Głównymi twórcami konstytucji majowej byli: Stanisław August Poniatowski, ostatni król Polski, Ignacy Potocki i Hugo Kołłątaja oraz inni stanowiący elitę intelektualną Polski. Ustawa Rządowa pt. Prawo uchwalone, liczyła 11 artykułów i regulowała porządek prawny państwa powszechnie obowiązujący i o najwyższej mocy prawnej, wobec pozostałych aktów normatywnych. Procedura uchwalania tej konstytucji wprawdzie naruszała w chwili jej stanowienia pewne regulacje, np. niezachowanie trybu prac przygotowawczych lub jej przyjęcie przez aklamację, nie licząc głosów, cyt: „w dniu dzisiejszym który się staje dniem rewolucji w rządzie naszym a to dla zbawienia Ojczyzny wszelkie formalności ustawać muszą.

W gwałtownym momencie gwałtownego należy chwycić się lekarstwa”. To fragment cytatu z przemówienia na tym posiedzeniu Marszałka Sejmu Stanisława Małachowskiego. W konstytucji tej zniesiono symboliczne liberum veto, służące często zdrajcom do zrywania Sejmu, na korzyść większości głosów podejmowanych uchwał, król stracił niektóre dotychczasowe przywileje a Senat pozyskał prawo weta zawieszającego w niektórych sprawach, źle służących Ojczyźnie. Została także zniesiona odrębność Polski i Litwy, które stały się jednym państwem, zamiast dotychczasowego połączenia Polski z Litwą aktem prawnym tzw. unią lubelską z 1569r., Konstytucja majowa uzyskała uznanie Kościoła Polskiego, chociaż były i negatywne postawy. Papież Pius VI udzielił swojego błogosławieństwa. Wszystko to, co zostało uchwalone, aby ratować Polskę przed dalszym upadkiem i dalszymi rozbiorami dla niektórych stało się hasłem do ponownych wzmożonych i agresywnych ataków na suwerenność i zbawcze uchwały naszego Sejmu. Już konferencja Barska, jaka zawiązała się w Barze na Podolu 29 lutego 1768r. dla ratowania Rzeczypospolitej, pod hasłem obrony wolności i wiary, przez niektórych badaczy jest oceniana jako pierwszy wyraźny akt powstańczy w obronie suwerenności. Głównymi jej twórcami byli Józef Pułaski i biskup Adam Jasiński. Po wielu chaotycznych działaniach i walkach konfederacja barska została pokonana przez zwolenników cara. Konfederacji emigrowali, a około 6 tys. patriotów zostało wysłanych na Sybir. Ten Sybirski szlak ciągle się powtarza. Na czele przeciwko majowej konstytucji stanęli: Seweryn Rzewuski, Szczęsny Potocki i Ksawery Branicki magnaci oraz inni możni, łącznie 14 osób, którzy 27 kwietnia 1792r. w Petersburgu pod kuratelą i dyktatem carycy Katarzyny II zawiązali konfederację, której powstanie fałszywie datowano na 14 maja 1792r., podając też fałszywą lokalizację jej powstania, jakoby w dobrach Potockich na Podolu w Targowicy, a nie w Petersburgu, gdzie rzeczywiście została zawiązana. Pan Korczak podkreślił, że akcentuje te sprawy ponieważ podobne zdarzenia nieustająco się powtarzają. Dla wprowadzenia narodu w błąd Katarzyna II i jej konfederacji informowali, że są to wewnętrzne sprawy i spory suwerennej Polski. Dopiero teraz twórcy Targowicy zwracają się z prośbą o pomoc militarną do Rosji dla przywrócenia stanu poprzedniego. Katarzyna II z radością udziela pomocy własnym intrygom i własnym zamiarom. Przez rosyjskiego ambasadora informują rząd w Warszawie w formie ultimatum o wkroczeniu wojsk rosyjskich na terytorium Polski. Rozpoczęła się wojna polsko-rosyjska w obronie naszej suwerenności przed atakiem wojsk rosyjskich idących na pomoc zdrajcom spod znaku Targowicy. Przeciwko 100 tysięcznej armii rosyjskiej dobrze zahartowanych i doświadczonych w wojnie z Turcją, Polska mogła przeciwstawić około 55 tys. z tego do walki przeznaczono około 40 tys. gorzej uzbrojonych i nie w pełni wyszkolonych nawet dla tej liczby z dużym brakiem średniej kadry dowódczej. Zwracał na to często uwagę w późniejszych walkach Kościuszko, dowództwa wyższego mieliśmy wystarczającą ilość, brakowało dowództwa średniego a przecież ci prowadzą żołnierzy do ataku i do zwycięstwa. Początek wojny rozpoczyna się od zdrady. Utrzymując świadomie wojska w rozproszeniu, Książę wirtenberski Ludwik umożliwił bez przeszkód zajęcie dużych obszarów Litwy, zanim został pozbawiony dowództwa. I obecnie widzimy, zanim niektórzy się między innymi posłowicie opamiętają już zawiązują nowe stronnictwa, zanim ktoś orzeknie lub z innych informacji dostają, że ta intryga jeszcze nie ma powodzenia. Dopiero bitwy pod Zieleńcami 18 czerwca, pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego i 17 lipca pod Dubienką, z chwalebna obroną w wykonaniu T.Kościuszki zaznaczyły się naszym zwycięstwem w tej wojnie i dopiero rozpoczęły wojnę. Straż praw, a więc najwyższy organ władzy wykonawczej według uchwalonej konstytucji majowej,

większością głosów opowiada się za przystąpieniem króla do Targowicy za namową także niektórych twórców konstytucji w tym jej głównego konstruktora H.Kołłątaja. 24 lipca król Polski przystępuje do Targowicy. Ta deklaracja akcesyjna Stanisława Augusta Poniatowskiego do Targowicy wywołała powszechne potępienie tego czynu przez niektórych określane wyraźnym słowem zdradą, powodując także spontaniczne dymisje z wojska wielu patriotycznych i honorowych żołnierzy, wśród nich księcia Poniatowskiego i T.Kościuszki. Dzieje Polski w kalendarzu z 2000r., na które już się raz powoływał, taką zamieszczają ocenę tego przełomowego fragmentu historycznego cyt: „Bez decydującej bitwy, w salonach a nie na polu walki rozstrzygnięte zostały losy Konstytucji”. Rozpoczęła się znów emigracja na zachód głównie do Drezna i Lipska i znów na wschód na nowe szlaki syberyjskie według ustaleń i wskazań Rosji. Władzę w Polsce pozornie sprawuje Targowica, w rzeczywistości Rosja. 23 stycznia 1793r. dokonuje się rozbiór Polski przez Rosję i Prusy bez Austrii, która była zaangażowana w wydarzenia francuskie, zatwierdzony w dniach 21-23 listopada tego samego roku, przez ostatni Sejm Rzeczypospolitej w Grodnie pod lufami armat rosyjskich, według określenia historyków. Nowe władze znów wprowadzają liczne zmiany ustawodawstwa blokujące naprawę Rzeczypospolitej, w tym masową redukcję armii o 57 %, dającą impuls do wznowienia czynnego oporu i zbrojnego wystąpienia. 12 marca 1794 roku generał Antoni Madaliński odmawia redukcji I Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Narodowej i wyrusza z całym wojskiem z Ostrołki do Krakowa, gdzie wkrótce pojawia się T.Kościuszko i 24 marca na Rynku Krakowskim uroczyście ogłasza akt powstania w tym czasie nazywanego insurekcją. Pan Korczak podkreślił, że ciągle akcentował wydarzenia parlamentarne, ponieważ w tej chwili nie jest prawdą, że nie toczy się wojna, wojna się toczy, lecz nie przy huku armat, ale przy zgiełku medialnym i w salonach. Niekiedy w skrytych tajnych miejscach o to, żeby znów zagarnąć resztę władzy. Od czasu powstania Kościuszki powstaje nowy ciąg wywoleńczych walk, który trwa do dzisiaj.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo podziękował Panu Józefowi Korczakowi za wystąpienie.

Pan Roman Łowicki - były Przewodniczący Rady Miejskiej w Połańcu podziękował za to, że może uczestniczyć w tej pięknej uroczystości. Nadmienił, że kiedy 30 lat temu organizowano na Kopcu Kościuszki uroczystość po wielu latach nieobecności księży na mszy, którą tam odprawiano jeszcze wcześniej, był z tego dumny, bo było bardzo dużo osób, bo było zainteresowanie. Dzisiaj też jest dumny z naszego miasta. O Święcie Miasta wplecionym w rocznice kościuszkowskie może pomarzyć wiele miast. Dlatego z tego miejsca chciałby podziękować władzom Połańca, p. Burmistrzowi, Radzie Miejskiej, wszystkim osobom, parlamentarzystom, którzy przyczyniają się do tego, że nasze miasto tak pięknie wygląda. Jest to wynikiem całorocznych przygotowań.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo podziękował Panu Romanowi Łowickiemu za wystąpienie.

Ad.5.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Połańcu p. Stanisław Lolo poprosił o wyprowadzenie przez poczty sztandarów, podziękował za udział w sesji i zamknął

uroczystą sesję Rady Miejskiej w Połańcu oraz zaprosił na dalsze uroczystości związane z obchodami Dni Połańca 2011.

Uroczysta sesja Rady Miejskiej w Połańcu odbyła się w sali widowiskowej Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu i trwała od godz. 9:00 do godz. 10:40.

Obrady były nagrywane na taśmy magnetofonowe.

W dalszej części uroczystości zebrani:

- oddali hołd Tadeuszowi Kościuszce poprzez złożenie kwiatów przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki,
- wzięli udział w Mszy św. odprawionej na Kopcu Kościuszki w Połańcu.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:


Barbara Rajca

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ

mgr Stanisław Łolo